

DZIEN**10
GR.****BYDGOSKI**

8 stron

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI
 GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) - GAZETA MORSKA ILUSTROWANA - DZIEŃ TCZEWSKI
 ILUSTROWANY - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - - - - -

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 205,868.

Strzymierze armii z młodzieżą**Wczorajsze święto - krzepiąca manifestacja potęgi Polski****Pomorze zadokumentowało swoje uczucia wspaniałymi obchodami i udziałem Kaszubów w uroczystościach warszawskich**

WARSZAWA. Tegoroczne Święto Niepodległości było imponującą wprost manifestacją potęgi duchowej i fizycznej narodu i państwa polskiego. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy Rzplitej: P. Prezydent i Marszałek. Szczególnie krzepiący był widok defilady oddziałów wojskowych i maszerujących tuż za nimi wielotysięcznych karnych młodzieży, uzewnętrzniającej swoją łączność z Armią i posłuszeństwo Naczelnemu Wodzowi.

W środę w godzinach wieczornych odbył się wielki pochód zorganizowanego społeczeństwa do Belwederu, gdzie na stopniach złożono wieniec.

W dzień samego święta panował w stolicy niezwykły ruch. Specjalnymi pociągami przybyły setki delegacji ze wszystkich zakątków kraju. Na chodnikach widać barwne grupy wólcian w strojach ludowych, spieszących na wyznaczone miejsca.

O godz. 9.30 z rana odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Al. Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent R. P. Marszałek Śmigły-Rydz, premier Składkowski i wielu innych dostojników.

Młodzież ramie w ramie z wojskiem

Po skończonym nabożeństwie w katedrze i uroczystości wręczenia przez P. Prezydenta R. P. sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej, odbyła się wspaniała defilada. Na czele oddziałów wojskowych maszerowali w zwartym szyku z obnażonymi szablami nowomianowani podchorążych wszystkich broni, podchorążych piechoty, lotnictwa, saperów, sanitariuszy. Świecące postawy kroczących oddziałów wzbudzały niebywały entuzjazm zgromadzonych tłumów.

Wielkie wrażenie na tłumach wywarły oddziały zmotoryzowane oraz broń pancerna, potężne reflektory na samochodach, artyleria przeciwlotnicza i najcięższa. Dalej kroczyły oddziały policji. Po organizacjach kombatanckich i społecznych maszerowała młodzież ze sztandarami na czele. Setki sztandarów pochylały się przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Delegacje korporacji defilowały z rapierami w rękach. Na

widok młodzieży akademickiej publiczność biła brawa.

Owacje na rzeź Kaszubów

Defiladę zamykała grupa Kaszubów, krocząca obok kutra rybackiego. Na widok na-

szych rybaków w gumowych opończach zerwała się nowa burza oklasków. Kaszubi zatrzymali się przed trybuną Naczelnego Wodza, śpiewając hymn kaszubski. Marszałek z uśmiechem na twarzy zsalutował a gdy skończył się śpiew Kaszubów, powiedział do nich: „Dziękuję wam, Kaszubi”. W tym momencie z ust Kaszubów wydobywa się okrzyk: „Niech żyje nasz Marszałek”.

Defilada wywarła na obecnych silne wrażenie. Była to wielka manifestacja solidarności całej młodzieży polskiej z wojskiem.

Święto niepodległości na Pomorzu

Święto Niepodległości na Pomorzu miało przebieg wspaniały w swym żywiołowym entuzjazmie.

Od północnego Pomorza z wiatrem od Bałtyku po nizinne południe, od zachodu na wschód ziemi przymorskiej szła radosna rocznicowa nowina, że 19 lat temu zbudził się i do lotu poderwał ciemiężony Orzeł Biały na wielkie Alleluja Rzeczypospolitej Polskiej.

Prysły okowy, wyprężyły się zgarbione w niewoli grzbiety, załomotały serca, bo się urzeczywistnił cudowny sen o szpadzie, której nie dał zarzewieć w pochwie Wielki z wielkich synów Ojczyzny, na batorową miarę mąż, żołnierz Józef Piłsudski.

Uśmiechnęło się szczęście Ojczyźnie, bo Ją Bóg powołał do istnienia jednym słowem: Stań się!

Z uwagi na historyczną chwilę wczorajszych uroczystości, szczegółowe sprawozdanie bogato ilustrowane zdjęciami z tych uroczystości ze wszystkich większych ośrodków Ziemi Pomorskiej zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Zaznaczamy przy tym, że w związku z rocznicą niepodległości z Kaszub wyjechała do Warszawy delegacja w składzie 500 osób na czele z wicewojewodą p. Szczepańskim w zastępstwie chorego wojewody min. Raczkiewicza, która przyjęta została przez Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza. (O pobytku delegacji w Warszawie piszemy poniżej).

P. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz z powodu choroby nie mógł wziąć udziału we wczorajszych uroczystościach w stolicy Pomorza.

Twardy lud kaszubski - bastionem Rzeczypospolitej nad morzem**Kaszubi złożyli Naczelnemu Wodzowi hołd i dary ziemi nadmorskiej**

Jak już donosiliśmy, w uroczystościach warszawskich wzięła udział delegacja ludności kaszubskiej, składająca się z 500 osób. Delegacja ta uosabiała ideę łączności między Pomorzem i wybrzeżem morskim a Rzeczypospolitą, element morski w dążeniach dziejowych narodu polskiego. To też została przyjęta przez najwyższe czynniki państwowe jak i przez społeczeństwo stołeczne z oznakami gerającej serdeczności.

Kaszubi przybyli w swych strojach: rybacy i rybaczki z Helu w sinych kapotach, dziewczęta w barwnych perkalikach, aksamiitnych krymkach i kolorowych chusteczkach.

Cały ten barwny tłum przeddefilował w środę, t. j. w przeddzień święta niepodległości, ulicami Warszawy, podążając najpierw do Belwederu, by złożyć wieniec na stopniach ganku, pod popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Na przedzie pochodu „płynął” na niewidzialnych kołach ciężarówki prawdziwy kuter rybacki naturalnej wielkości, z wesołą rzeszą rybacką na pokładzie. Mężczyźni przybyli w ubraniach ceratowych, w jakich jeżdżą na połow. Pochód prowadził starosta morski p. Potocki, burmistrz m. Wejherowa p. Teodor Bolduan oraz inspektor Wandycz z kaszubskim komitetem Funduszu Obrony Narodowej.

Wieniec uwiły z wszystkich odmian flory nadmorskiej przez dziewczęta kaszubskie, spowity złoto-czarną wstęgą (barwy kaszubskie) legł u stóp brązowego popiersia Wielkiego Marszałka.

„Wielkiemu Marszałkowi - Kaszubi!” - widniał napis na szarfie wieńca.

Następnie delegacja kaszubska udała się do siedziby Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, kilka kroków od Belwederu, by Na-

czelnemu Wodzowi złożyć hołd i wręczyć dary ziemi nadmorskiej.

Pana Marszałka powitano hymnem kaszubskim. Szedł z uśmiechem, salutując. Przy nim p. wicewojewoda pomorski Szczepański w zastępstwie WOJEWODY POMORSKIEGO P. MIN. RACZKIEWICZA, który z powodu choroby nie mógł przybyć do Warszawy, dalej szef kierownictwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Świrski, starosta morski Potocki, poseł na Sejm z Kaszub Formeła i grono oficerów.

Najpierw odbyło się wręczenie Marszałkowi aktu honorowego obywatelstwa stolicy powiatu morskiego miasta Wejherowa. Wręczając ten akt, burmistrz m. Wejherowa p. Bolduan wygłosił przemówienie, którego tekst podamy jutro.

W odpowiedzi na słowa p. burmistrza P. Marszałek oświadczył:

**„Wzbogaciliście Polskę o element morski”****Podziękowanie P. Marszałka**

„Dziękuję wam za serca wasze, dziękuję za zaliczenie mnie w poczet waszych współobywateli. Tym głębiej i serdeczniej odczuwam ten akt, że zdaje sobie dokładnie sprawę z pewnych specjalnych momentów, specjalnych okoliczności, które się wiążą z wami, jako Kaszubami.

Kiedyście wrócili na wieczne trwanie i nierozdzielnie współżycie do Macierzy Polskiej, od tego czasu wy, Kaszubi, i wasz kraj wzbogaciliście Polskę w przekroju materialnym i w przekroju duchowym o jedną wielką wartość, a mianowicie o element morski.

To też cała Polska otacza was serdecznie swą myślą i specjalną troskliwością, zdaje sobie bowiem sprawę, jak wielką rolę w naszym rozwoju państwowym odegrać możecie - wy i wasz kraj. Element morski staje się coraz częściej hasłem dnia pracy wewnętrznej Polski, celem wysiłków mnogich rzesz społeczeństwa polskiego. Dlatego też jestem głęboko przekonany, że życząc wam jak najlepszego rozwoju, jak największego wzbogacenia waszych walorów, wypowiadam to, co jest myślą i co jest uczuciem serdecznym całej Polski.

Jeszcze raz za przybycie tu do mnie w tak miłej okazji i tak licznym gronie - serdecznie wszystkim dziękuję”.

Po przemówieniu Pana Marszałka chór rybacki odśpiewał pieśń kaszubską p. t.: „Nie chcemy cudzego, swego nie damy”...)

Potem nastąpiło przemówienie gwarą kaszubską rybaka z Jastarni, Ambrożego Konkola, który przypomniał uroczysty dla Wybrzeża dzień 17 października br. - dzień wręczenia batalionowi morskemu w Wejherowie zakupionego sztandaru i 11 karabinów maszynowych od społeczeństwa kaszubskiego.

Dalej przemawiał delegat ludu wiejskiego, Augustyn Naczki i inni. Do wszystkich wyciągając ręce, rzekł serdecznie Marszałek:

„Ściskam jednocześnie wszystkie pracowite, twarde dłonie rybaków kaszubskich”.

Darów było mnóstwo...

Potem rozpoczęło się oglądanie darów. Ofiarodawcy stali w pierwszej linii. Marszałek Śmigły-Rydz oglądał szczegółowo pięknie haftowane serwetki, podszkła z inbądźiego puchu, dar p. Kąkolowej, właścicielki

(Ciąg dalszy na str. 2-3)

(Ciąg dalszy ze strony 1).

telki jeziora żarnowieckiego i misterną armadę z patyczków i nitek, mieszczącą się w wielkim gąsiorze — dar p. Kąkola. Dalej wielką wagę glinianą, bursztynową tabakierkę, model kutra.

Darów było mnóstwo, a wszystkie pięknie pomyślane i wykonane.

Był „stary róg praocjów“ w srebrnym okuciu, szczególna osobliwość i sekret dawnych mistrzów. Róg wołowy, moczony i prasowany między gorącymi ceglami.

Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 r. w osobie kowala p. Feliksa Nastalego, ofiarował kuter z żelaza.

„Tylko, że nie udało mi się może za bardzo — tłumaczy się przed Marszałkiem, zażenowany — bo czas krótki. Ale jest ta łódź mocna, jak Polska nasza. Burza złapie, potrzaska... ale mamy dobrego Sternika, Pana Marszałka. Chcemy, żeby to morze zawsze się trzymało przy naszej Polsce“.

Uroczystości zakończyły tańce kaszubskie na dziedzińcu gmachu.

Następnie pochód ruszył w dalszą drogę, by złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a potem zameldować się na Zamku i wpisać do księgi audyencyjnej. Dzień zakończyła wizyta u p. Ministra Spraw Wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

W dzień samego Święta Niepodległości, w czwartek, Kaszubi wzięli udział w defiladzie, o czym piszemy na innym miejscu.

Depesze w kilku wierszach

— Mussolini był obecny na uroczystości rozpoczęcia robót pod budowę Instytutu Kineematograficznego „Luce“. Zbudowania instytutu zajmą olbrzymią przestrzeń 40 km kwadr.

— W Berlinie został onegdaj stracony Bernard Sander, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.

Pierwsza w Polsce katastrofa samolotu pasażerskiego z ofiarami w ludziach

Czterech podróżnych zabitych i sześciu rannych

Warszawa. Wczoraj ok. godz. 16,40 pod wiał Mysidła w odległości 3 km od Piaseczna uległ wypadkowi samolot komunikacyjny Polskich Linii Lotniczych „Lot“, lecący z Krakowa do Warszawy.

W wypadku zginęły 4 osoby: Kosta, neccy (matka i syn), Gawlenz, przemysłowiec z Krakowa i Bergrin, obywatel szwedzki przemysłowiec z firmy SKF. Obrażenia odnieśli: hr. Potocka, Beer, przemysłowiec i jego żona, Tausig, Pelczar, profesor Uniwersytetu Wileńskiego oraz członkowie załogi pilot Witkowski i radiooperator Błuszcz.

Wypadek nastąpił przy podchodzeniu

Król Borys w Londynie

Król Jerzy i królowa Elżbieta podejmowali obiadem króla Borysa i królowę bułgarską. Wśród gości byli obecni również książę i księżna Kentu oraz książę Paweł Jugosłowiański.

Współpraca intelektualna polsko-belgijska

Warszawa. W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji technicznej polsko-belgijskiej współpracy intelektualnej pod przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego z udziałem posła belgijskiego Paternotte de la Vaillie i sekretarza generalnego belgijskiego ministerstwa nauki i



Marszałek Śmigły-Rydz w gronie delegatów ludności kaszubskiej.

Państwo — organizacją zbrojną narodu

Czyn młodzieży akademickiej w dniu święta niepodległości

Studenci zorganizują Legię Akademicką dla czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej

Warszawa. Wczoraj rano na placu przed Politechniką z okazji święta Niepodległości, zebrała się młodzież akademicka uczelni warszawskich oraz korporacje akademickie, celem uchwalenia ws

pólnej rezolucji. Wielki plac zapełnił się tysięczną rzeszą młodzieży. Rezolucja, uchwalona przez młodzież, brzmi następująco:

„Wychodząc z założenia, że państwo winno być ORGANIZACJĄ ZBROJNĄ NARODU, polska młodzież akademicka, ponieważ zwykła wcielać w czyn te idee i hasła, które jej przyświecają, postanawia od dnia dzisiejszego zdwoić swe wysiłki, nie szczędząc trudu i ofiar w sprawie czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej narodu polskiego.“

Uważając się za żołnierzy armii polskiej, polska młodzież akademicka wyowiada się za ustawowym zorganizowaniem LEGII AKADEMICKIEJ, obowiązku dla wszystkich akademików Polaków i przyjmuje na siebie obowiązki zorganizonowania jej celem: a) uzupełniania swej wiedzy wojskowej, b) rozwinięcia sprawności fizycznej, potrzebnej w służbie wojskowej, c) uzupełniania wiedzy fachowej i zawodowej wiadomościami, koniecznymi w pracy dla armii, czy to w czasie wojny, czy pokoju, d) szerzenie wśród całego pokolenia polskiego ZAMIŁOWANIA DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ i zorganizowania przygotowania wojskowego wszędzie, we wszystkich warstwach społecznych“.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji powołano komitet wykonawczy, który wyłonił z siebie komisję, złożoną ze wszystkich przedstawicieli uczelni warszawskich celem uzgadniania form organizacyjnych.

Zamach stanu w Brazylii

Prezydent dekretem ogłosił nową Konstytucję przeciwko rozkładowym wpływom zewnętrznym i wewnętrznym

Rio de Janeiro. W Brazylii prezydent republiki Vargas dokonał przewrotu, wprowadzając zasadniczą zmianę ustroju przez ogłoszenie dekretem nowej konstytucji. Zamach stanu odbył się bez wstrząsu. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne, władze wojskowe popierały bez zastrzeżeń prezydenta Vargasa, który prawdopodobnie zostanie proklamowany dożywotnim prezydentem.

W kołach finansowych Nowego Jorku przypuszczają, iż nowy ustrój będzie posiadał charakter korporacyjny i totalny z utrzymaniem pewnych form republikańskich.

Zamach dokonany został w przeddzień wyborów nowego prezydenta republiki.

Sales Oliveira, kandydat unii demokratycznej na prezydenta, w ubiegły wtorek skierował list do armii i marynarki, wzywając do przeciwstawienia się zamachowi stanu,

którego zadaniem jest uniemożliwienie wyborów. Prezydent Vargas odpowiedział na list Salesa Oliveira przyspieszeniem zamachu stanu i rozwiązaniem ciała prawodawczego, gdzie list Salesa Oliveiry był odczytany we wtorek po południu. Jedynie gubernatorzy stanów Bahia i Pernambuco opuścili swe stanowiska. Wszyscy pozostali gubernatorzy przyłączyli się bez zastrzeżeń do nowego porządku rzeczy.

Prezydent Vargas po zamachu stanu wygłosił w nocy przemówienie przez radio, w którym oświadczył, iż w kraju panuje chaos i anarchia, spowodowana agitacją polityczną. Vargas sformułował szereg zarzutów pod adresem izby deputowanych i senatu, iż są bezużyteczne i niezdolne do przeprowadzenia reformy gospodarczej.

By przystosować politykę do nowych konieczności gospodarczych kraju i zapewnić wydanie zarządzeń, których kraj się domagał nie było innej alternatywy poza wprowadzeniem silnego ustroju, oparłego na pokoju, sprawiedliwości i pracy.

Nowa konstytucja — oświadczył Vargas — nie zmienia istoty konstytucji poprzedniej. Forma demokratyczna rządu i autonomia stanów zostaną utrzymane. Przywrócimy narodowi autorytet i wolność działania, dając mu narzędzia prawdziwej władzy, by mógł przewyciężyć rozkładowe wpływy zewnętrzne i wewnętrzne.

Ze sportu

WARSZAWA PRZEGRYWA Z ŁÓDZIĄ 1:4

Łódź. Na boisku LKS. rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa Łódź o trzeci z kolei puchar, ufundowany przez łódzkie wydawnictwo „Republika“. Mecz po ciekawej walce zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:1 (2:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem reprezentacja Warszawy zasłużyła na jeszcze co najmniej dwie bramki.

Z graczy Warszawy na wyróżnienie zasługują: Smoczek, Piry, Wesolowski w ataku, Sochan w pomocy i Joks w obronie. Bez zarzutu grał Jachimek w bramce. Nytz i Martyna grali słabo. Z Łodzian wyróżnili się: Karasiak, Nowiszewski, Król, Lewandowski.

W pobliżu króla padł okrzyk:

„To wszystko obłuda, wy przygotowujecie wojnę“!

Przykry incydent w rocznicę rozejmu w Londynie

Londyn. Wzruszająca uroczystość uczczenia 2-minutową ciszą pamięci poległych w wojnie światowej, jaką przed południem rok rocznie cały naród angielski uroczysto obchodzi 11 listopada w rocznicę rozejmu, zakłócona została wskutek przykrego incydentu, jaki wydarzył się po złożeniu przez króla wienca przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza po wystrzale armatnim, który oznajmia początek ciszy. Gdy tłumy zgromadzone dookoła pomnika zastępyły w milczeniu i skupieniu, wśród ciszy, jaka zaległa tuż

za grupą stojących obok pomnika członków gabinetu brytyjskiego w odległości 20 metrów od króla, stojącego przed pomnikiem, rozległ się nagle okrzyk:

„To wszystko tylko hipokryzja, bo wy przygotowujecie wojnę“.

W tej samej chwili z tłumy wyrwał się jakiś człowiek i przerywając kordon policji zaczął rozpychać stojących przed nim na baczność marynarzy, biegnąc ku królowi. Oczywiście natychmiast schwytano go i scena ta nie została nawet przez publiczność dalej stojącą zauważona, ale

okrzyk tego człowieka słychać było w transmisji radiowej, a w transmisji telewizyjnej widoczne było jak wyrwał się naprzód.

Król i jego bracia trwali niewzruszenie bez ruchu w postawie na baczność. Człowieka, który zakłócił ciszę, policja wyniosła w pobliską ulicę ratując go przed samosądem tłumy i ułokowała w jednym z pokojów gmachu ministerstwa dominiów.

Okazało się, że osobnikiem tym jest 43-letni Stanley Storey, umysłowo chory.

Marszałek Śmigły-Rydz

— „Czego chciał Komendant? — ujął w lapidarne a głębokie słowa Marszałek Śmigły-Rydz. — Chciał, by Polska była wielka i silna, chciał, by była wielka granicami i wielka wpływami i autorytetem w świecie. Komendant chciał wielkiej Polski, a myś...

Rok temu, w dzień Święta Państwowego, buława marszałkowska spoczęła w ręku Wodza Naczelnego.

— „W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług dla narodu i Państwa, jakie położył Wódz Naczelnny, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego... — brzmią słowa Prezydenta Rzplitej, wyrażające motywy podniesienia generała Śmigłego - Rydza do godności Marszałka Polski.

„Następcą Pierwszego Marszałka” określiła Głowa Państwa Wodza Naczelnego. Swym następcą wyznaczył Go Józef Piłsudski już podczas zmagania wojennych, już w rok po rozpoczęciu działań bitewnych Legionów.



W roku 1915, jesienią, odchodząc od swej Brygady i przekazując nad nią dowództwo Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi, rozkazał legionistom:

— „W wypróbowane ręce oddaję komendę nad wami, wiedząc, iż otoczący go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie”.

A w rok potem, w 1916 r., powiada Józef Piłsudski o dzisiejszym Wodzu Naczelnym:

— „Ma być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania”.

Tak też stało się już w następnym roku: 1917. Józef Piłsudski znajduje się w celi twierdzy Magdeburga, a „rzecznikiem Jego uczuć i wyrazicielem Jego zdania” zostaje komendant główny Polskiej Organizacji Wojskowej: Edward Śmigły-Rydz.

Dwadzieścia lat minęło od tej chwili. Dwadzieścia lat służby, jak najcięższej sprężonej z wszystkimi poczynaniami, zmierzającymi do wywalczenia wolnej Polski, a po Jej wskrzeszeniu do Jej obrony.

Po przez bitwy legionowe od Nidy po Styr, poprzez tragedię roku 1917, poprzez bohaterskie czyny P. O. W., poprzez dwuletnie zmagania o granice państwa, znaczone wyzwoleniem Wilna, dotarciem nad Dźwinę, wyprawę kijowską, zwycięską ofensywę z nad Wieprza do wschodnich krańców Polski — wiedzie droga Edwarda Śmigłego od dowódcy batalionu w Legionach do dowódcy potężnej grupy armii.

A potem, w erze pokoju, skupiona praca nad fundamentami siły zbrojnej, nad organizacją wielkiej armii narodowej, instrumentu pokoju, a zarazem ręką bezpieczeństwa na przyszłość.

Wreszcie: tragiczny wieczór majowy, w którym na wieki zamknęły się oczy Twórcy Niepodległości... I ten

WYTRWAŁOŚĆ NAGRODZONA

głuchy, wstrząsający werbel, towarzyszący odprowadzeniu Jego doczesnych szczątków między króle, wodze i wieszczce na wzgórze Wawelu...

I wtedy, gdyśmy otrząsnęli się z żalobnych nastrojów, rozlega się po Polsce głos:

„Hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przetrząsnąć przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej”.

Głos ten wyszedł od Wodza Na-

czelnego.

Wskazywał on konkretne zadania:

— „Warunkiem każdego dobra materialnego jest dobro moralne, siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic”.

Mówił nam o konieczności znalezienia drogi, która...

— „nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

I uprzytomnił nam, że mamy do zrealizowania wielki testament Odnowiciela.

...kto przez 114 miesięcy odkłada wyrwane po zł 5.- miesięcznie na książeczkę premiiowaną PKO ten nie tylko bierze udział w 38 losowaniach premii od 50 do 500 zł, ale również zbiera kapitał zł 600.- i ponad to może uzyskać dodatkowo premię zł 400.- t. j. zamiast zł 600.- podjąć zł 1000.-

my maszerowali tam, gdzie On Jej szukał”.

Marsz nie jest skończony. Do tej wielkiej Polski maszerujemy wciąż. Zwieramy coraz silniejsze zastępy, jednoczymy je w myśl wskazania Twórcy Wolności i Jego ideowego następcy. I jak sam zapowiedział zebranym w dniu 30 października 1937 r. legionistom i peowiakom — ze swej drogi się nie cofnie.

Dziś w rocznicę spoczęcia buławy marszałkowskiej w ręku Wodza Naczelnego, rozlega się w Polsce „żelazny krok szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi”: obrońcie Polski.

Okropny prognozyk...!

Słowa mowy pogrzebowej

wypowiedziane na urodzinach Stronnictwa Pracy

Skąd Korfanty czerpał natchnienie do znanego listu?

„Merkuriusz Polski” zamieszcza interesującą informację w sprawie listu powitalnego wysłanego przez Korfantego na kongres Stronnictwa Pracy. Uwagi zamieszczamy poniżej:

Otóż, na tym kongresie Zjednoczonej Demokracji, z której wyłoniło się owo Stronnictwo (Stronnictwo Pracy — przyp. red.) czytano uroczyste list Wojciecha Korfantego. I ja czytałem potem w komunikatach list. Nawet mam treść przed sobą.

Otóż czytam ten list i tak mi coś po głowie chodzi, chodzi, zem już gdzieś, kiedyś, niebardzo dawno to samo czytałem.

I myślę, pamięć wyteżam, głowę łamię, gdzie to ja już czytałem te słowa? Coś, coś mi się roi, jakby Praga, jakby p. Benesz, jakby... Aha. Mam. Idę w róg pokoju, wygrzebuje ze stosu gazet „Prager Presse” z opisu pogrzebu Masaryka, wyszukuję mowę Benesza... Jest! Zgadza się. To tu!

Otóż proszę Państwa, p. Benesz, w mowie pogrzebowej nad trumną Masaryka, naprzód mówił w ogóle o zmarłym prezydencie, o jego życiu, zasługach, walce.

A potem mówił bardzo pięknie o demokracji. Nic coprawda nowego nie powiedział, ale zawsze powiedział to pięknie.

P. Benesz, w pewnym miejscu, powiedział tak, cytując słowa Masaryka:

— Najlepszym argumentem dla demokracji jest wiara w człowieka, w jego wartość, w jego uduchowienie — nieśmiertelną jego duszę.

A p. Korfanty, w pewnym miejscu swego listu, napisał tak:

— Źródłem naszej demokracji jest wiara w człowieka, w bezcenną jego wartość, płynącą z nieśmiertelnej jego duszy.

Co? Można się wzdrygnąć? Ba! Wzdrygnąwszy się, czytamy dalej. Zaraz w następnym zdaniu p. Korfanty napisał... ale chwileczkę, zajrzyjmy naprzód do p. Benesza.

Otóż p. Benesz powiedział: — Humanitarna demokracja jako system socjalny, kulturalny i polityczny nie jest dla Niego (Masaryka) żadną teorią, ani systemem pomysłów, tez, lub schematycznych instytucji...

A p. Korfanty, zaraz w następnym, jak się rzekło, zdaniu napisał:

— Nasza demokracja nie jest jakąś teorią, jakimś systemem pomysłów filozoficznych, lub zlepkiem schematycznych, bezdusznych instytucji...

Można podskoczyć na stołku? Ale to jeszcze nic. P. Benesz wygłosił takie twierdzenie:

— Etycznie motywuje się demokrację, jako polityczne urzeczywistnienie miłości bliźniego.

A p. Korfanty napisał:

— ...demokracji, która w naszych pojęciach jest stałym urzeczywistnieniem miłości bliźniego.

Pan Benesz powiedział, że demokracja jest religijną pokorą.

— ...przed prawem każdego człowieka do szczęścia i prawdziwie ludzkiego, swobodnego życia.

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**
Hiacynty Narcyzy Krokusy Tulipany
po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.
Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

Straszne skutki powodzi w Małej Azji

Przeszło 1000 osób zginęło

Damaszek. Wody, które podczas ostatniej powodzi zalały okolice Kalamunu, zaczynają ustępować. Akcja ratunkowa jest prowadzona bardzo energicznie. Biorą w niej udział oddziały wojska i kolumny, zorganizowane z miejscowej ludności.

W katastrofie powodzi zginęło, jak wiadomo, przeszło tysiąc osób. Dotychczas wydobyto zwłoki 600 ofiar katastrofy. 10.000 domów zostało całkowicie zni-

szczonych. Straty obliczają na 40 milionów franków.

Pierwszy śnieg w Niemczech

Z Monachium donoszą, iż spadł tam pierwszy w tym roku śnieg. Według zapowiedzi, w okolicy Alp Bawarskich napłynąć mają masy zimnego powietrza, które przyniosą ze sobą dalsze opady i znaczne oziębienie.

Tym bardziej, że jak wyobraził sobie p. Korfanty tych różnych p. Popielów, zdawien dawna z polityki wycofanych, a znowu do niej wracających, jak, powiadam, uprzytomnił sobie za stołem prezydyjalnym te szacowane zwłoki polityczne, ten rząd mumi, bezlitośnie wywleczonych z cisy politycznego Hadesu, ten FRONT MORGES, to bardzo naturalnie przyszedł mu na myśl **POGRZEB**.

Ale swoją drogą historia fatalna. Co za prognozyk okropny! Mowę pogrzebową wypowiedział na urodzinach nowej nartij! Makabrvcznel

Na zakończenie „Tygodnia P. B. K.”

Ważne elementy siły i sprawności

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowe i żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi się odnieść do pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski bowiem Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad o-budzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii”.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Siła armii narodowej zależy nie tylko od pierwiastków fizycznych, ale również duchowych. Fałszywie postępuje naród, który dba tylko o technikę wojenną swej armii, a nie o jej ducha, jej wartości psychiczne. Nie potrzeba udowadniać, że wojsko, składające się z analfabetów lub ludzi o słabym poczuciu związku z kulturą narodową, nie jest wartościowe.

To też tak kierownicze sfery wojskowe, jak i społeczeństwo, prowadzą w armii szeroko zakrojoną akcję szerzenia oświaty i kultury narodowej. Akcja ta przynosi podwójną korzyść: podnosi bowiem kulturę nie tylko w wojsku, ale także w całym narodzie, gdyż żołnierz, wracając do życia cywilnego promieniuje nabytymi w koszarach wartościami na otaczający go prymityw.

Społeczeństwo oddziaływuje na sferę psychiczną żołnierzy przez Polski Biały Krzyż. Właśnie odbywa się doroczny walny zjazd delegatów tej organizacji. Z tej okazji winniśmy sobie wszyscy uświadomić, jak ważną i doniosłą jest ta społeczna placówka, znana pod skrótem: P. B. K.

Niestety, ta świadomość ważności zadań i pracy P. B. K. jest jeszcze niemal zupełnie powierzchowna w szerokich masach społeczeństwa... Przecież zdarza się, że ktoś zadaje pytanie:

— Jaki szpital prowadzi Polski Biały Krzyż?

Dowodzi to, że nie odróżnia dwu odrębnych zupełnie społecznych instytucji, że Polski Czerwony Krzyż pomieszał z Białym Krzyżem. Trzeba więc poświęcić nieco uwagi temu, co oznacza P. B. K. i wniknąć w jego działalność, zobrazować olbrzymie rezultaty mrówczej pracy.

Opowiedzmy w najogólniejszych zarysach, jak pracuje PBK. w trzech głównych działach: dokształcenia, świetlic i bibliotek.

Dokształcenie:

Wiemy, jak wielki odsetek analfabetów mamy w szeregach wojskowych. Ale nie tylko analfabetów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Również — niestety — i t. zw. analfabetów „powrotnych”, takich, co kiedyś poduczili się sztuki czytania i pisania, a potem popadli z powrotem w analfabetyzm.

PBK. rozporządza już 805 zespołami żołnierzy, złożonymi z 30 do 40 uczniów, a dostarczającymi początków naukania, wydobywającymi przeszło 21.000 żołnierzy rocznie z klęski analfabetyzmu. Oczywiście te początkowe szkoły żołnierskie oparte być muszą o zupełnie odrębną organizację. Cały program naukania musi być zawarty w 60 do 70 godzinach nauki, bo przecież żołnierz ma czymś zgoła innym wypełniony dzień zajęć, a ponadto przez szereg miesięcy jest w ruchu, w terenie. A też i do ludzi dorosłych trzeba z nauką początkową podejść inaczej, niż do dziatwy szkolnej, inne musi być przygotowanie nauczycieli, inny zespół sił pedagogicznych.

Lecz nie do tych 805 klas, gromadzących przeszło 21.000 żołnierzy, ogranicza się praca oświatowa. Poza walkę ze zmorą analfabetyzmu bardzo ważne jest w wojsku specjalne dokształcanie żołnierzy. Celowi temu służą kursy różnego typu (jest już obecnie 105, gromadzących przeszło 5 i pół tys. żołnierzy).

A więc np. kursy dla żołnierzy ze wsi, kursy mające na celu podniesienie poziomu kultury rolnej, kursy ogrodnictwa czy pszczelarstwa. W wielu garnizonach stworzono półka doświadczalne i żołnierz zapoznaje się tu ze zdobyciami nowoczesnej wiedzy rolniczej. Dalej

kursy specjalne: pożarnicze, koszykarskie, betoniarские itd. Wreszcie kursy przodowników społecznych, by żołnierz, wróciwszy na wieś czy do miasteczka, stał się na najbliższym terenie pionierem kultury.

Świetlice!

W wojsku jest 457 świetlic, urządzonych przez PBK. Są one wprost bezcenne. Godziny wolnego czasu żołnierz mógłby spędzić niewłaściwie... Świetlica, lokal estetycznie urządzone i ozdobiony, odbijający od tonu koszarowego, jest siedliskiem, gdzie żołnierz odpoczą fizycznie i psychicznie, jest miejscem wytchnienia i radości.

Tu chłonnie kulturę towarzyską, umysłową i estetyczną. Tu dokonuje się arcydoniosłe zadanie: wychowywanie

przez rozrywkę.

Tu ma gry i zabawy, tu odbywają się wieczornice, tu słucha radia, tu rozlegają się chóralne śpiewy, tu słucha po gawędek.

Wreszcie biblioteki. — Jest ich już 593 w oddziałach wojskowych na terenie całego kraju. Pracownicy fachowe, zatrudnione przez P. B. K. służą pomocą przy wypożyczaniu książek, dokonują bardzo poważnej pracy propagandy czytelnictwa, szerzenia zamilowania do książki.

Tak — w najogólniejszych zarysach — przedstawia się działalność Polskiego Białego Krzyża.

Możemy być z niej dumni.

Ale to nie wystarczy. Mamy obowiązkiem ją poprzeć.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Edw. Śmigły-Rydz i rektora Antoniewicza w parę chwil po odsłonięciu popiersia Marszałka Piłsudskiego.

Ku cxi 630 poległych policjantów

Granatowi obrońcy ładu i porządku publicznego obchodzili swoje doroczne święto

Warszawa (PAT). Tradycyjnym zwyczajem w dniu 10 bm. korpus policji Państwowej obchodził swe doroczne święto. Na uroczystość przybyli do Warszawy delegacje wojewódzkich komend P. P. z całej Polski.

Na nabożeństwie obecni byli prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, komendant główny P. P. gen. Józef Kordian-Zamorski i liczni przedstawiciele władz, członkinie „Rodziny Poli-

odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich Rzpłitej

Następnie odbyło się oddanie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi i odsłonięcie tablicy ku cxi poległych policjantów. Uroczystości zakończyły się defiladą policji pieszej i konnej.

Rozkaz komendanta Głównego Policji Państwowej

Z okazji święta korpusu Policji Państwowej, komendant główny P. P. gen. Józef Kordian Zamorski wydał rozkaz do policji w którym m. in. czytamy:

„Z ołtarza waszej, z codziennej poważnej i sumiennej służby powstaje wielkie dzieło ładu i porządku w kraju naszym i zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim jego obywatelom. Dlatego wzywam was do dalszej sumiennej pracy z tym, że gdyby granice naszej Ojczyzny miały być kiedykolwiek zagrożone, stanięcie w szeregach jej obrońców, by walczyć o jej całość i wolność.”

Wielki proces o łapownictwo w Niemczech

W sądzie karnym w Pile rozpoczął się proces 34 przedsiębiorców i pracowników przemysłu żwirowego, oskarżonych o przekupstwo i łapownictwo. Ogólna suma pobranych łapówek obliczana jest na 175—195 tysięcy marek.



Fragment z uroczystego apelu korpusu policji oraz moment złożenia wieńca przez komendanta głównego P. P. gen. Kordian-Zamorskiego na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem za dusze poległych 630 oficerów i szeregowych P. P. w obronie współobywateli, ładu i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

cyjnej” ze sztandarem oraz oficerowie i szeregowi P. P. W środku kościoła ustawiony był symboliczny katafalk, na którym widniała czapka policyjna i szabl. Podobne nabożeństwa żałobne

Delbos pojedzie również do Grecji i Turcji

„Petit Parisien” podaje, iż minister spraw zagr. Francji Delbos odwiedzi prawdopodobnie również Ateny i Ankarę.

Węgry sympatyzują z gen. Franco

Budapeszt. Były premier Bethlen wy-stąpił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby niższej z zapytaniem, czy nie nadszedł czas uznania przez Węgry rządu gen. Franco, a to ze względu na to, iż znaczna większość społeczeństwa węgierskiego stoi — zdaniem Bethlena — po stronie gen. Franco.

Polski uczyony w Szwecji

Do Sztokholmu przybył znany historyk polski prof. Oskar Halecki, który w dniu święta 11 listopada wygłosił odczyt w Tow. Szwedko-Polskim a następnie da parę wykładów na uniwersytetach w Uppsali i Lundzie.

Długoletnie więzienie za akcję wywrotową

Kielce. W radomskim Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko Hipolitowi Duliaszowi, Abramowi Sylmanowi, Esterze Kuterman i Kalmanowi Schneidermanowi.

Akt oskarżenia zarzucał im działalność wywrotową na terenie Radomia i powiatów: radomskiego, iżdeckiego i koneckiego.

Sąd skazał Duliasza i Sylmana na 8 lat więzienia każdego, a Kutermanównę i Schneidermana na 4 lata więzienia.

13 uczestników strajku rolnego w Małopolsce skazanych Wielki proces w Myślenicach

Myślenice. W dniu 8 bm. w Sądzie Grodzkim w Jordanowie odbyła się rozprawa przeciwko uczestnikom strajku rolnego. 12 uczestników akcji strajkowej skazanych zostało na kary od 1 do 9 miesięcy więzienia bez zawieszenia, jeden 3-miesięcznym aresztem.

Zasadzeni są czynnymi członkami Str. Ludowego. Głównymi kierownikami akcji terrorystycznej byli Józef Rapacz, Władysław Sularz ze Skawy i Franciszek Jąkała z Malejowej k. Jordanowa.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki i Marszałek E. Smigły-Rydz na polowaniu



W dniach 5 i 6 bm. w lasach Komory Cieszyńskiej odbyło się polowanie reprezentacyjne na bażanty i zające, w którym wziął udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz oraz generalicja. — Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydz, udających się na polowanie.

Przy utrudnionym oddychaniu znanionującym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach itp. stosujcie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe zioła piersiowe D-ra Breyera Nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (7728)

„Czarne okulary”

Artykuł polemiczny „Gazety Polskiej” w sprawie gdańskiej

W wydaniu środowym „Gazety Polskiej” opublikowany został artykuł naczelnego jej redaktora B. Miedzińskiego, polemizujący z uwagami czołowego publicysty „Kuriera Warszawskiego” B. K. (B. Koskowskiego) na temat stosunków polsko-gdańskich. Artykuł p. Miedzińskiego jest odpowiedzią na zbyt krytyczną i zbyt pesymistyczną ocenę sytuacji ze strony p. B. K. i zawiera szereg uwag, dotyczących zarówno istoty praw Polski do Gdańska, jak i wewnętrznej sy-

tuacji politycznej w Wolnym Mieście.

W pierwszej części artykułu autor wyraża, że zasadnicze prawa Polski w Gdańsku, dotyczące portu gdańskiego, nieskrepowanego doń dostępu, komunikacji i łączności, w niczym nie zostały naruszone. Polska stała twardo na straży tych swoich praw, na dowód czego autor przypomina znane fakty wysadzenia wojska na Westerplatte i wprowadzenia do portu gdańskiego kontrtorpedowca „Wicher”.

Przechodząc do wewnętrznych stosunków politycznych w Gdańsku, autor pisze, co następuje:

„Jeśli chodzi o rolę Wysokiego Komisarza, — nie są nam znane wypadki, w którychby Polska przyczyniła się do obniżenia jego autorytetu wobec władz gdańskich — jeśli to ostatnie rzeczywiście nastąpiło. Jeśli chodzi o konstytucję wolnego miasta — Rząd polski zadeklarował wyraźnie i stanowczo, że nie zgodzi się na żadne zmiany takie, któreby interesów Polski w czymkolwiek dotknęły. Nie widzimy w tym zakresie jak dotychczas żadnych błędów czy też omyłek. Co zaś do niesprecyzowanej bliżej roli innych mocarstw, to — jeśliby nawet było prawdą zdanie p. B. K., że zmalała — chcielibyśmy zapytać, czy w okresie, kiedy była większa, odnieśliśmy z tego jakakolwiek korzyść? Bo, jako żywo, nie możemy sobie przypomnieć.

P. B. K. konstatując, że w chwili obecnej jesteśmy tete-a-tete z Gdańskiem, dodaje „czyli w gruncie rzeczy z Rzeszą”. Podkreślamy, że nie nasze to sformułowanie. Pozwolimy też sobie zauważyć, że wypływa ono nie z takiej czy innej taktyki dyplomacji polskiej, lecz ze znacznie prostszej i oczywistej przesłanki: ludność Gdańska jest w ogromnej większości niemiecka. I zarówno dziś, jak i przed pięciu czy piętnastu laty — nurtują w niej te same prądy, co w życiu narodowym Rzeszy. Temu chyba nikt nie zaprzeczy. I ta rzeczywistość musi być brana w rachubę. Il n'y a que la réalité...

Oczywiście, zagadnienie gdańskie byłoby bez porównania prostsze, gdyby ludność Wolnego Miasta składała się z Polaków lub nawet z jakiegokolwiek innej nacji, Polsce obcej, lecz obcej również i Niemcom. Jednak — w obecnym stanie rzeczy — co też przedsięwziął by p. B. K., zasiadając w Rządzie Rzplitej, aby nie dopuścić do układania się wewnętrznej polityki politycznego ludności Gdańska według tych procesów, które zachodzą w Rzeszy? Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na to pytanie moglibyśmy ocenić, czy i jakie „omyłki” zrobili w tej dziedzinie ci, którzy w Rządzie zasiadają. Jak dotychczas uważamy zarzuty p. B. K. za gołosłowne.

Nie od rzeczy też będzie stwierdzić, że analogia zachodząca między stosunkami wewnętrznymi w Gdańsku a stosunkami w Rzeszy — nie jest bynajmniej żadnym novum, które byłoby skutkiem rzekomych błędów dyplomacji polskiej. Jeśli dziś stosunki te układają się według wzorów Trzeciej Rzeszy — czyż nie to samo było przed laty pięciu? — Odpowiedź jest chyba jasna; tak samo i wówczas stosunki te były niemal odbitką fotograficzną. Jeśli p. B. K. z żalem wspomina czas, kiedy w polityce niemieckiej w stosunku do Polski dominował głos naszych śmiertelnych wrogów, — junkrów pruskich, — to żalów tych w żaden sposób podzielić nie możemy”.

W końcu swego artykułu p. Miedziński omawia jeszcze zagadnienie mniejszościowe, do niedawna nacechowane napięciem, które jednak ostatnio uległo rozładowaniu. Autor wskazuje przy tym, że Polska bynajmniej nie była w tej dziedzinie bezbronna i bierna, odpowiadając odpowiednimi retorsjami na warunki, w jakich znajdowała się mniejszość polska w Niemczech i w Gdańsku. W konkluzji p. Miedziński stwierdza, że poglądy wyrażone przez p. B. K. w „Kurierze Warszawskim” cechuje uparte zamykanie oczu na rzeczywistość, ilekroć nie odpowiada ona dziwnemu upodobaniu tego publicysty do barw ciemnych i ponurych.

Zgon Mac Donalda

Śmierć zaskoczyła go na okręcie

London. Były premier i znany mąż stanu Anglii Ramsay Mac Donald zmarł na udar serca na pokładzie statku pasażerskiego w drodze do Ameryki Południowej.

Mac Donald liczył 81 lat.

Był on długoletnim czołowym przywódcą angielskiej Partii Pracy i od 1906 roku posłem do Izby Gmin.

Był czterokrotnie premierem rządu W. Brytanii. W roku 1930 rozstał się z Partią Pracy i stworzył własne stronnictwo t. zw. Narodową Partię Pracy.

W gabinecie Baldwina, który przeprowadził abdykację króla Edwarda VIII był wicepremierem.

Wycofał się z czynnej polityki w maju br. zaraz po koronacji Jerzego VI.

Z ubożego urzędnika premierem

James Ramsay Mac Donald urodził się w małej szkockiej wiosce rybackiej Lossiemouth. Rodzice jego byli bardzo ubodzy. Jako młody człowiek, Mac Donald udał się do Londynu, gdzie pierwsze lata spędził w ciężkiej walce o byt. Młody Mac Donald przez dłuższy czas pracował jako drobny urzędnik



Ramsay Mac Donald na mównicy parlamentu jako premier Wielkiej Brytanii.

watnym sekretarzem radykalnego polityka Tomasza Lougha, u którego pracował 4 lata. Właściwą karierę polityczną rozpoczął Mac Donald w r. 1900, kiedy został sekretarzem w Labour Party.

Zagadkowa „czystka” w sowieckiej ambasadzie w Warszawie

Ambasador Dawtjan odwołany do Moskwy

Co zarzuca się ofiarom „czystki“?

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że ambasador Sowietów w Warszawie Dawtjan postanowił według pogłosek wycofać się z życia politycznego na życzenie swej żony, artystki opery państwowej w Moskwie. W rzeczywistości został on jednak odwołany ze swego stanowiska na życzenie GPU.

Taki sam los spotkał również attache prasowego ambasady sowieckiej w Warszawie Aleksandrowa oraz przedstawiciela sowieckiej agencji prasowej Postnikowa. Również i oni obydwoj znajdują się obecnie w Moskwie, gdzie składają wyjaśnienia ze swej działalności. Postnikowowi władze GPU zarzucają, iż kilkakrotnie spotykał się w Wilnie z pewnym duchownym prawosławnym, przyjacielem z czasów młodości.

Agencja niemiecka informuje dalej, że w Warszawie bawią już trzej nowi członkowie ambasady sowieckiej, wśród nich jako attache prasowy Listopad. Podczas przyjęcia w ambasadzie z okazji 20-lecia rewolucji bolszewickiej zauważyć można było wiele nowych twarzy, wysłanników Kremla.

Dawtjan, jako Armeńczyk, uchodził zawsze za zaufanego Stalina.

Prasa zagraniczna rozpisuje się szeroko na temat zmian, jakie nastąpiły w ambasadzie sowieckiej w Warszawie.

Obok ambasadora Dawtjana nie pozostaną według tych doniesień bawiący obecnie w Moskwie członkowie ambasady Aleksandrow, Nikołajew, Barabanow i Postnikow.

Dalsza „czystka” w Sowietach

Usuwanie wybitnych bolszewików
Moskwa. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi, Stakun został usunięty z zajmowanego stanowiska. Zaznaczyć należy, że Stakun stanowisko prezydenta Białorusi objął po

Czerwiakowie, który przed paru miesiącami popełnił samobójstwo. Czerwiakow pozostawał pod zarzutem utrzymywania stosunków z elementami wrogimi władzy sowieckiej m. in. z nacjonalistami białoruskimi.

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych Żurawlow, zastępca przewodni-

czego rady komisarzy ludowych Białorusi, został usunięty z zajmowanego stanowiska. Udzielono również dymisji i komisarzowi oświaty Białorusi Woronczenko, który objął to stanowisko przed paru miesiącami, po aresztowaniu Diakowa jako „wroga ludu”. Następcą Woronczenki został Piworow, rdzenny Rosjanin.

Pracownicy zawieszono „Dziennika Porannego”

okupują lokale redakcji i administracji

Warszawa. Od kilku dni trwa strajk okupacyjny pracowników wydawnictwa „Dziennik Poranny”. Strajkują redakcja złożona z 9 osób oraz 35 pracowników administracji i ekspedycji, przebywając bez przerwy w dużym lokalu przy ul. Nowy Świat 47 na znak protestu przeciwko za wieszeniu ich pisma.

Jak wiadomo, w ub. czwartek kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego pan Musiał zwrócił się do sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości firmy, wydającej „Dziennik Poranny”. Jest to właściwie spółdzielnia, która korzystała z finansowego wsparcia ZNP i z tytułu należnych sum ku-

rator wystąpił na drogę sądową, żądając zabezpieczenia majątku aż do sprawy. — Wskutek tego kurator spółdzielni p. Zaryn, zawiesił wydawanie numeru.

Wówczas wybuchł strajk. Pracownicy wydawnictwa twierdzą, że zamknięcie pisma bynajmniej nie zabezpieczy pretensji ZNP, lecz przeciwnie, likwidując dziennik, likwiduje się tym samym majątek Związku.

Strajkujący dziennikarze domagają się dwóch rzeczy: powrotu do status quo oraz wypłacenia odszkodowania, ponieważ nie mają wypowiedzianych posad.

3 wybuchy spłonek saperskich

Przeznaczone na ryby — okaleczyły kilkoro ludzi

Przy rozbiorce domu miejskiego w Grudziądzu przy ul. Bydgoskiej bawiące się tam dzieci znalazły pudełko spłonek saperskich, pozostawione przy rumowisku przez robotników. Spłonki dzieci poroznosiły do domów. Manipulujący spłonką 16-letni Edmund Wesołowski spowodował wybuch i doznał oderwania dwóch palców lewej ręki. Temu samemu nieszczęściu uległ 26-letni Jan Gomowski (ul. Mońszki), któremu spłonka wybuchem

swym poodrywała kończyny wszystkich palców lewej ręki i okaleczyła twarz.

Trzecia spłonka, wsadzona przez dziecko do pieca w domu Jana Szarafińskiego spowodowała rozsadzenie pieca. — Jak stwierdzono, spłonki pozostawione były przez zamieszkałego przy ul. Bydgoskiej rybaka Klawona, który w roku 1925 wyemigrował do Niemiec. Klawon spłonki te używał do głuszenia ryb.

Ostatnie dni OWR. w Bydgoszczy

O. W. R. — Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy dobiega końca. W najbliższą niedzielę, 14 bm. nastąpi uroczyste zamknięcie Wystawy, połączone ze Zjazdem Wsi i rozdaniem radiodbiorników najbiedniejszym szkołom na Pomorzu.

Ostatnie dni Wystawy Radiowej w Bydgoszczy — to ostatnia okazja do jej zwiedzenia. Jeszcze tylko w piątek i sobotę na Wystawę obowiązują ceny biletów po 50 groszy od osoby i niższe przy wycieczkach zbiorowych organizacyj.

Wszyscy, którzy dotąd nie mieli sposobności zwiedzenia O. W. R. niechaj się pośpiesza. Taka okazja się nie powtórzy.

O. W. R. w Bydgoszczy nie zostanie przedłużona.

LISTOPAD
12
Piątek

KALENDARZYK
Piątek 12. 11. — Mar-
cyna i Emiliana
Sobota 13. 11. — Sta-
nislawa
Niedziela 14. 11. — Ję-
zefata

Z miasta

— W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali malinowej hotelu pod Orłem dancing **Polskiego Białego Krzyża**, z którego dochód przeznaczony jest na szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy.

— **Koło Pań — sekcja dożywni** — przy **Rodzinie Kolejowej Koła Dyrekcyjnego w Bydgoszczy** zawiadamia, że otwarcie dożywni dla biednych dzieci po pracownikach kolejowych, nastąpi w roku bieżącym w dn. 14 listopada br. t. j. w niedzielę o godz. 12 w południe. Dożywnia mieści się obok gmachu b. Dyrekcji przy ul. Dworcowej 63.

— **Chłopcy uczciwi i zdrowi** nie mający na razie żadnego zatrudnienia, mogą się zgłaszać do warsztatów Chrześcijańskiej Ligi Pracy w Bydgoszczy. Informacje i zapisy w biurze ul. Dworcowa 6 II ptr. od godziny 8—12 i od 15—18.

— **Zaciąg ochotniczy do Junackich Hufców Pracy** mężczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920. Zwracamy zainteresowanym ponownie uwagę na obwieszczenie Pana Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie zaciągu ochotniczego do Junackich Hufców Pracy na okres 2-letni z nadmienieniem, że zgłoszenia przyjmuje jeszcze do dnia 15 listopada 1937 r. w Bydgoszczy Zarząd Miejski — Oddział Wojskowy przy ul. Grodzkiej 25 pokój 1 w godzinach urzędowych.

— **Rowerów nie zostawia się bez dozoru.** Z przed gmachu elektrowni miejskiej zabrał nieznanego dotąd sprawcę roweru męski na szkodę p. Alfonsa Stawińskiego (ulica Czerwonego Krzyża 19). Wartość skradzionego roweru wynosi 90 zł. W tym samym dniu skradziono p. Franciszkowi Kummowi (Miroslawskiego 5) rower męski, który pozostał na chwilę bez dozoru przed domem przy ul. Gdańskiej nr. 5. Wartość roweru 100 zł.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania p. Aleksandra Ochrowskiego (Gdańska 50) skradli złodzieje 6 noży, 6 widelcy, 6 łytek alpakowych wartości 40 zł. Podejrzana o kradzież jest Kazimiera K. (ul. Jednostronna 4).

— **Najeżanie.** Na ul. Jagiellońskiej najeżal kierowca samochodu ciężarowego nr. A. 60-508 Bładysław Derkowski, zam. w Toruniu przy ul. Łaziennej 22 na stojący dwukonny wóz i wyrządził szkodę na około 50 zł. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Zebrania — Odczyty

— **Przypodobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju** podaje do wiadomości, że wskutek rezygnacji wybranej na walnym zebraniu przewodniczącej Koła zwołuje się nadzwyczajne walne zebranie na dzień 16 listopada rb. o godz. 18. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Zebranie plenarne placówki II Związku Powst. i Woj. OK. Szwedero-Gilniki** odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19 przy ul. Toruńskiej, róg Ustronia, na której wszystkich druhów zaprasza Zarząd.

— **Plenarne zebranie Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan** odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej. Głównym tematem obrad będzie projekt nowelizacji prawa przemysłowego.

DR. TADEUSZ KONCZYŃSKI

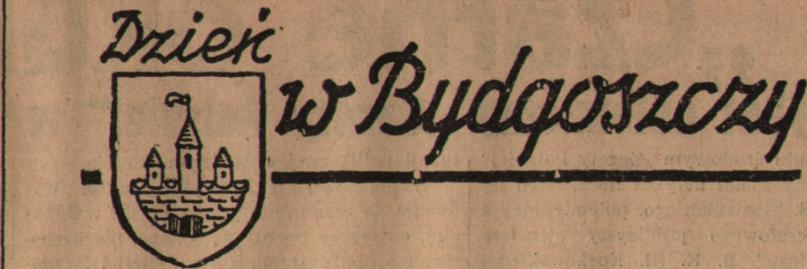
„Emilia Plater” na scenie bydgoskiej

Bohatera opowieść o wlotach ducha narodowego

W dniu wczorajszym, 11 listopada Teatr Miejski wystąpił z premierą rapso-du bohatera p. t. „Emilia Plater” pióra Tadeusza Konczyńskiego, którego „Zburzenie Jerozolimy” odniosło w zeszłym sezonie na scenie naszego teatru wielki sukces. Poniżej zamieszczamy pismo, jakie nadesłał nam autor „Emilii Plater”.

Powstania polskie są kopalnią wielkich tematów. Ich ujemną stroną jest to że prawda dziejowa nawskroś materialna tych walk, ujawniająca cały przebieg tych tragicznych zmagania z ich ostateczną klęską, przekształca się wbrew nawet intencjom autorów w bolesną martyrologię, owo cierpiętnictwo, z czym nie mogła się pogodzić nigdy psychika widzów polskich.

Działo się to podświadomie, niemniej było to znamienym, stałe powtarzającym się objawem.



Podchorążowie w Święto Niepodległości

W przeddzień święta Niepodległości odbyła się w sali pułku piechoty uroczysta akademicka, urządzona przez Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy.

Na akademii byli obecni przedstawiciele władz państwowych z wicestarostą Robakowskim i wojskowych z płk. Hailman-Rawiczem na czele.

Akademii rozpoczęła „wiązanka legionowa” w wykonaniu orkiestry pod

batutą Grabowskiego, po czym strzelec z cenzurem Kocon wygłosił słowo wstępne. Niezwykle interesujące były występy chóru, pianistów i produkcje artystyczne w wykonaniu podchorążych. Wyrecytowano również kilka wierszy w opracowaniu samych podchorążych.

W akademii wzięła udział dość duża liczba publiczności.

A jednak z makulatury — powstanie samolot...

Wyniki zbiórki nieużytków na obywatelski cel

Bydgoski obwód miejski LOPP. rzucił hasło: „Składajcie nieużytki na zakupienie samolotu „Bydgoszcz”.

Jak nas informują z obwodu miejskiego LOPP., niespotykana dotąd ofiarność społeczeństwa bydgoskiego ustanowiła rekord w składaniu ofiar w postaci starych książek, zeszytów, gazet, staniolu, znaczków stemplowych itp. Wszyscy mają coś do oddania. Nic zresztą dziwnego, bo w zbiorce nieużytków widzi każ-

dy obywatel skrzydła ochronne nad Bydgoszczą.

A więc kto dotychczas nie dał paczki z nieużytkami, niech to uczyni zaraz!

Sekretariat obwodu miejskiego LOPP. mieści się przy ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 i jest czynny codziennie w godzinach od 9—14 i 17—19.

Oddajcie makulaturę na samolot „Bydgoszcz”

Powiat wyrzyski dla murowanego pułku

Karabin dla sekcji strzeleckiej i pulpity dla orkiestry

W dniu przedwczorajszym 30 przedstawicieli gmin powiatu wyrzyskiego zjawili się w pułku „murowanym” ze starostą Muzyczką na czele i rotmistrzem Dzwonkowskim celem ofiarowania sekcji strzeleckiej pułku w dowód uznania za zdobycie mistrzostwa Polski na Strzeleckich Zawodach Narodowych we Wilnie, precyzyjnego karabinu sportowego. Delegacja ofiarowała również 30 pulpity orkiestry pułku, tytułem nagrody za uświetnienie igrzysk

regionalnych powiatu wyrzyskiego. Po nadto każda z gmin nawiązała kontakt z pododdziałami pułku.

Przemówienia wygłosili starosta Muzyczka i rotmistrz Dzwonkowski, po czym imieniem pułku podziękował płk. Korzkowicz, podnosząc, że powiat wyrzyski w uświetnieniu wojska i ofiarności dla armii kroczy na czele wszystkich innych powiatów i już wiele razy dał dowód swym uczuciom.

Wznowienie „Niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego”

Uniwersytet Poznański już w roku ubiegłym w rozbudowie swej akcji odczytów publicznych na ziemiach zachodnich doprowadził do systematycznych „dni uniwersyteckich” w Toruniu i Bydgoszczy. Impreza ta cieszyła się znacznym powodzeniem, które uzasadniło poczynania organizatorów. Akcja ta będzie podjęta i w roku bieżącym i — miejmy nadzieję — z tym samym efektem.

Główne nasilenie akcji odczytowej przypadnie na pierwszy kwartał roku 1938; zaczęta będzie w h.r. i w b. m. I tak przed świętami Bożego Narodzenia wygłoszonych zostanie następujących 5 odczytów:

14. 11.: Prof. U. P. Dr. Zygmunt Wojcie-

chowski, Jak Polska przyjęła chrzest;

21. 11.: Dr. Janusz Staszewski, Zamki i miasta krzyżackie — wspomnienia z podróży (z przeżyciami);

28. 11.: Prof. Józef Wolf, Do czego zmierzła polityka mocarstwowa nowożytnego Francji;

5. 12. Doc. i Zast. Prof. U. P. Dr. Marian Z. Jedlicki, Stanowisko światowe Anglii;

12. 12.: Prof. U. P. Dr. Tadeusz Silnicki, Paryż (z przeżyciami).

Odczyty będą się odbywały o godzinie 18-iej w gimnazjum humanistycznym przy ul. Grodzkiej. Cena biletu na jeden wykład wynosi 20 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

głównych bohaterów, od tej strony prawdy nadbytej, ukrytej pod powierzchnią zjawisk materialnych odnajdujemy w nich nie przygnębiającą martyrologię i bolesne cierpiętnictwo, lecz entuzjastyczną wolę Ducha Narodowego, prącego do ostatecznego zwycięstwa.

Dlatego celowo nie ukazałem w „Emilii Plater” ostatecznego załamania się powstania, dlatego celowo nie ukazałem Emilii umierającej na gruźlicę, czy anemię złośliwą wskutek trudów wojennych, bo dla akcji dziejowej Ducha Narodowego były to epizody uboczne. Natomiast skupilem wszystkie światła, całą moc dramatyczną na momencie najwyższego wybuchu ideowego w Emilii Plater i jej zwycięstwa moralnego nad gen. Giełgudem, który dał inicjatywę do kapitulacji wojsk koronnych pod Goźdonem i złożenia broni w Prusach Wschodnich.

Nastrojowi jeneralicji polskiej, która wówczas miała przeświadczenie o druzgoczącej potęgze materialnej caratu — przeciwstawiłem w osobie Emi-

— **Nocny dyżur aptek.** Dyżur pełnią od dnia 8—14 bm. apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek daną będzie przepiękna melodyjna operetka „Lizistrata” P. Linkego z udziałem pp. Carnero, Hermanowej Grywiczówny, Morczowiczowej, Wańskiej, Domosławskiego, Rewkowskiego, Tatrzańskiego, Winczewskiego i Wawrzkowicza.

W obrazie III. „Czar nocy” fantazje choreograficzne wykona primabalerina Irena Soboltówna, baletmistrz Eugeniusz Wojnar, oraz zespół baletowy.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: „Kiedy jesteś zakochana”, w rolach głównych: Grace Moore i Cary Grant (dziś premiera), oraz nadprogram BALTYK: „Władca podwodnego świata” i nadprogram.

KRYSTAL: „Władca” (dziś premiera).

MARYSIENKA: „Siódme niebo” i nadpr.

KAPITOL: „Królowa tańca” i nadpr.



W BYDGOSZCZY

ul. Toruńska 30, telefon 17-23.

Otwarta codziennie od g. 9 do 21 do dnia 14. XI. 1937 r.

Wstęp 50 gr od osoby. W niedzielę 1 zł.

Działy: 1. S. A. Polskie Radio, 2. Naukowo-Pedagogiczny, 3. Radiowy, 4. Elektrotechniczny, 5. Ogólny. UWAGA: Wstęp do Studia P. R. na codzienne audycje zł. 0,40. — Korzystajcie z lokalnych kart uczestnictwa — znaczne ulgi.

Związek Legionistów dziękuje

Związek Legionistów Polskich (oddział w Bydgoszczy) składa niniejszym najserdeczniejsze „Bóg zapłać” ks. kan. Szulcowi za bezinteresowne udzielenie zezwolenia na postawienie na cmentarzu nowofarnym nagrobków śp. legionistów Zwolińskiego i Szwabowicza, umożliwiając jeszcze w tym roku uczczenie miejsca spoczynku naszych kolegów.

Serdeczne „Bóg zapłać” składa również ks. kan. mjr. Szackiego za odprawienie uroczystej Mszy św. za spójność duszy Komendanta Piłsudskiego i Jego wiernych Legionistów oraz za modły i poświęcenie nagrobków na miejscu wiecznego spoczynku legionistów śp. Szwabowicza i Zwolińskiego.

Wrażenia z kin

— **„Dziewczeta z Nowolipek”.** Ruchliwej dyrekcji należy się specjalne uznanie, że zaznając stale nasze społeczeństwo z najnowszymi przebojami krajowej produkcji filmowej. Po niebywałym sukcesie filmu pt. „Znachor”, obecnie dyrekcja Kristalu wyświetla „Dziewczeta z Nowolipek”, który to obraz cieszy się niezmiennym powodzeniem. Obsada ról stanowią t. zw. asy naszych scen warszawskich, jak Cwiklińska, Barszczyńska, Andrzejewska, Wiszniewska i niezrównany Juncza Stepowski. Drastyczna treść filmu opracowana jest z wielkim umiarem, a dzięki doskonałej grze naszych wybitnych artystów, staje się zwłaszcza dla dorastającej młodzieży obojętą, która wchodzi w świat i w życie ostrzegawczym memento. Program uzupełniony jest najnowszym tygodnikiem „Pata”.

lił Plater entuzjazm mas żołnierskich i płomienie potęgi moralnej, ufnej w możliwość zwycięstwa.

Giełgud zgodnie z historią pada od kuli zropaczonego oficera Skulskiego — ale już odrodzony duchowo zawiązał się Emilii.

Tak to optymizm i wiara w dziejową sprawiedliwość dochodzą do głosu. Trzeba było w roku 1914 zgodnego wybuchu entuzjazmu mas i entuzjazmu dowództwa polskiego, aby duch narodu zrealizował zwycięstwo swój cel dziejowy.

Nadmieniam, że wszystkie postacie w Emilii Plater istniały i ich stosunek wzajemny był taki, jak go przedstawiłem. Jenerałowie i wyższe szarże rosyjskie przyjeżdżały z Dyneburga do pałacu Emilii w Likśnie. Kochał się w niej generał Kłemeńko i kpt. Dalwig, którego następnie wzięła do niewoli pod Deguciami. Kochał się w niej również dowódca wołontaryz Gruzewski. Ale Emilia Plater przekreśliła tę osobistą stronę swego życia już dawno. Jej celem była walka o wolność.

Sprawiedliwości stało się zadość

Mieczysław Mistat skazany

ostatecznie za oszczerczą napaść na redaktora „Gazety Morskiej Ilustr.”

Ciągająca się od przeszło roku sprawa sądowa, wytoczona przez redaktora pisma naszego w Gdyni p. Wiktora Mielnikowa przeciwko b. korespondentowi „Dziennika Bydgoskiego” Mieczysławowi Mistatowi o zniesławienie w druku, doczekała się wreszcie swego epilogu. Skarga prywatno-karna przeszła przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego włącznie, dnia 10 bm. zaś na skutek kasacji powtórnie była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Przedwodniczył rozprawie sędzia S. A. p. Haber, oskarżyciela prywatnego zastępował p. adw. Wedegis, oskarżonego bronił p. adw. Zawilski.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd stwierdził fakt oszczerstwa, którego Mistat dopuścił się w stosunku do p. red. Mielnikowa publikując napaściwy artykuł w „Dzienniku Bydgoskim” i za przestępstwo to skazał go na 2 tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny. Karę oskarżonemu Sąd warunkowo zawiesił. Jeżeli w ciągu okresu zawieszenia Mistat nie popełni nowego oszczerstwa, wówczas uniknie pozbawienia wolności.

Wyrok ten daje p. red. Mielnikowski pełną satysfakcję, dla Mistata zaś jest dotkliwą nauką, że nie wolno bezkarnie i bezpodstawnie szkalować ludzi oraz ostrzeżeniem, aby na przyszłość wystrzegł się tego rodzaju występnych wyczynów prasowych.

Wyrok powyższy w przykrym świetle stawia również „Dziennik Bydgoski”, — który nietylko, że bez zastrzeżeń wydrukował oszczerczą napaść na dziennika-

rza, lecz ponadto w toku procesu, który, jak zaznaczyliśmy, przeszedł przez kilka instancji, usiłował wykazać, że Mistat zniesławiając p. red. M. postąpił dobrze. W imię dobrych obyczajów dziennikarskich pismo bydgoskie powinno obecnie opublikować skazujący Mistata wyrok, tak, jak swego czasu skwapliwie przy-

toczyło — nie ściśle zresztą — sentencję pierwszego skasowanego następnie, wyroku apelacyjnego.

Ciekawi jesteśmy, czy „Dz. Bydg.” zdoła się na tę elementarną lojalność czy też schowa głowę w piasek i o ostatecznym wyroku skazującym Mistata przemilczy.

Armia rezerwowa Pomorza czuwa!

(Krótki przegląd działalności Zw. Rez. O.K. V il. z ostatnich tygo dni)

CHELMŹA.

Poświęcenie proporca Pow. Związku Rezerwistów w Chelmży miało przebieg bardzo uroczysty. Uroczystości te zaczęły się już w sobotę dnia 9 października br. kapstrykiem. Nazajutrz, w niedzielę poświęconej „Dniu Rezerwisty” wzięły udział zaproszone organizacje P. W. Program „Dnia Rezerwisty” obejmował:

Mszę św. celebrowaną przez ks. infułata Szydlika.

Na placu Marszałka Piłsudskiego rezerwiści i bratnie organizacje ustawiły się w czworoboku. Starosta powiatowy Bruniewski odebrał raport od prezesa Koła ppor. rez. Adamca i dokonał przeglądu uczestników. Z kolei przemówił do zebranych prezes powiatowy Z. R. ppor. rez. Adamiec, wręczając uroczyste prezesowi Koła proporzec, odbierając ślubowanie. Na zakończenie odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta powiatowy Bruniewski w towarzy-

stwie prezesa Zarządu Okręgowego Zw. Rez. naczelnika Grzanki. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udali się na obiad żołnierski, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Po obiedzie przemówili p. starosta, oraz prezes Zarządu Okręgowego nac. Grzanka, wznosząc okrzyk na cześć Wojska Polskiego, Naczelnego Wodza, które zebrani podjęli z entuzjazmem.

W uroczystościach tych wzięli udział: burmistrz i wiceburmistrz m. Chelmży, pow. Komendant P. W., Zarząd Powiatowy w komplecie i wielu innych.

Następnie odbyło się na strzelnicy strzelanie o odznakę II i III klasy.

Wieczorem wszyscy udali się na wieczornicę Zw. Rez., na której referat wygłosił ppor. rez. Buchholz. Po wręczeniu zasłużonym rezerwistom dyplomów i nagród najlepszym strzelcom, Koło amatorskie odegrało wesoły skecz „Miłość Rezerwisty”. Zabawa zakończyła się ochoczym tańcem.

Ćwiczenia polowe rezerwistów w Chelmnie



Na zdjęciu widoczni pp.: mjr. w st. sp. Laszuk, komend. okręg., por. w st. sp. Zdunek, komend. powiat.

Ćwiczenia polowe. — Na zdjęciu widoczny jeden z rezerwistów na punkcie obserwacyjnym.

Tragiczny zgon kupca z Kalisza w drodze na jarmark do Świecia

W poniedziałek na jarmark do Świecia jechał taksówką wraz z handlarzami kupiec z Kalisza, 23-let. Tadeusz Głowinski. Niedaleko miasta auto zepsuło się, wobec czego Głowinkowski zarządził przeniesienie towarów, przeznaczonych na targ, na auto ciężarowe innej firmy z Kalisza, Bron. Skórniaka, jadącego za taksówką, po czym wraz z towarzyszącymi mu osobami ulokował się na wierzchu samochodu.

Pod Przechowem kierowca samochodu chciał wyminąć furmankę, powożoną

przez niesforne woźnice, musiał w pełnym biegu zjechać na skraj szosy. W tej chwili gałęzie przydrożnego drzewa zmioły Głowinkowski na ziemię, który odniósł tak bolesne obrażenia, że po 2 godzinach mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Winę za nieszczęście ponosi w pierwszym rzędzie kierowca, właściciel auta Skórniak a następnie powożący furmanką, nieustalonego jeszcze nazwiska.

Wrażenia z sali koncertowej

Pierwszy występ orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muz. (pełna obsada) był oczekiwany z niecierpliwością i ciekawością; co przyniesie nowego najbliższy koncert, jakie rezultaty pracy, oto pytania, które nasuwały się melomanom toruńskim. Gwarno było w sali koncertowej (Dwór Atrusa) — wypełniona po brzegi sprawiała miłe wrażenie dla oka, ważniejsze — pozwalał spodziewać się „stałego kompletu” na następnych koncertach symfonicznych. Przyjęcie dyrygenta, solistów i orkiestry nie było zdawkowym gestem publiczności w stosunku do wykonawców. Nie zawiedli nadziei pokładanych; ostatni koncert był pełnym triumfem ludzi, którzy dużo, bardzo dużo pracy poświęcają nad odbudową i rozbudzeniem życia muzycznego grodu Kopernika.

Po przyjęciu na salę J. Eks. ks. biskupa Okoniewskiego, który raczył zaszczyścić wtorkowy koncert, zjawia się przy pulpitrze kapelmistrzowski prof. Lucjan Guttiry, obecny dyrygent i wychowawca orkiestry. W takt batuty płyną cudowne tony

moniuszkowskiej uwertury koncertowej „Bajka”, wnikając w serca słuchaczy melodią polską i swoistym czarem, jaki wywiera muzyka twórcy „Halki” i „Strasznego Dworu”. Deskonale wyczuł przez utalentowanego dyrygenta „pulsu” uwertury pokazuje nam w barwnym kolorystyce instrumentalnym jej fakturę partyturową. Romans Beethovena odtworzony mistrzowską ręką i wrażliwą duszą solisty wieczoru, młodego i wybijającego się skrzypka Stanisława Jarzębskiego odsonił nam piękno muzyki genialnego kompozytora. Akompaniament orkiestry, przeprowadzony bardzo dyskretnie i subtelnie podkreślał jedynie indywidualną interpretację sympatycznego wykonawcy.

Rola orkiestry w brandenburskim koncercie Bacha i skrzypcowym Viotti'ego ograniczająca się do partii tutti, wyraźne zejście na plan drugi przez wszystkie utwory solowe — oto rezultat poważnej pracy i nowy sukces młodego jej wychowawcy. Partie solowe w koncercie Bacha w wykonaniu miejscowych pedagogów konserwatorium P. T. M. pp.: Ireny Kupisz-Stefanowej (fortepian), Haliny Woiciechowskiej

BOLE
reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY
MASZ PRZECIWKO REUMATYZMowi
OSMOGEN
GASECKIEGO
PŁYN PRZECIWKO REUMATYZMowi DO KAPIELI OSMOGEN
KOJA TE BOLE

Programy radiowe

Piątek, 12 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.30 Gimnastyka, 6.40 Muzyka — płyty, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół: Jeden dzień z dzieciństwa Chopina — w oprac. Janusza Stępowskiego, 11.40 Framg. z op. „Borys Galunow” — Mussorogskiego (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja połud. 12.30 Wiadom. gospod. 12.45 „To było na prawdę”; „Fatalny garnek” — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Leszczyńskiego, 12.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelaną Michałą Rękasa, 16.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera, 16.50 Pogadanka aktualna, 17.00 Biblioteka publiczna w Łodzi — reportaż Benedykta Stefankiego, 17.15 Siostry Burskie w swoim repertuarze oraz Czesław Kaczyński (jazzowe utwory fortepianowe), 17.50 Przegląd wydawnictw, prof. Henryk Mościcki, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Egzotyczne orkiestry — płyty, 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 „Pani Wicesgerentowa” — kurant staroświecki o smutku na pamiętnikach Ludwika de Laveaux, 19.30 Pieśń staroświecka w wyk. Anieli Szlemińskiej, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Lovro Matacica z udz. Monique La Brucherie (fortepian), Cecylia Izzygrywna (śpiew), 21.20 Dziennik wieczorny, 21.80 Pogadanka aktualna, 21.35 Muzyka lekka — płyty, 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

BOZGŁOSIENIA POMORSKA

11.40 Z kwartetu Franciszka Schuberta — płyty, 12.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.15 Bydgoskie organizacje śpie wacze, 18.40 Bilans robót publicznych na Pomorzu za ubiegły rok, 18.55 Pogadanka — wygłosi Witold Bielecki, 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00 Tańczymy — płyty.

Sobota, 13 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.30 Gimnastyka, 6.40 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10—11.15 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Tadeusz Mayzner, 11.40 Utwory skrzypcowe Piotra Czajkowskiego (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa: Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Salonowej Pawła Ry-nasa. W przerwie o godz. 12.30 Dziennik południowy, 13.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Stuchowisko p. t. „Wesele lalki” — Bronisławy Ostrowskiej z ilustracją muzyczną Władysława Macury (wznowienie), 16.15 Orkiestra dęta pod dyr. Maksymiliana Chmielewicz, 16.50 Pogadanka aktualna, 17.00 „Artur Grottyger” — opowieść biograficzna — wygł. Beata Ober-tyńska (ze Lwowa), 17.15 „Od Aten do Bayreuth” (migawki z dzieł opery) (II) „Monteverdi” w opracowaniu prof. U. J. P. dr. Lucjana Kamleń-skiego, 17.50 Nasz program, 18.00 Wiadomości spor-towe, 18.10 Pogadanka społeczna, 18.15 Piosenki w wykonaniu Jana Sablona (płyty), 18.30 Program na jutro, 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: 1) „Orlątko o biera kariofile” — obrazek dla dzieci w oprac. Wiktora Budyńskiego z muzyką Cz. Haiskiego (ze Lwowa), 2) „Wielkopolska” — audycja w oprac. Kazimie-rza Płucifskiego (z Poznania), 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Młodej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udz. Haliny Rapackiej (piosenki) i Czwórki Radiowej. W przerwie o g. 20.45 Dziennik wie-czorny i Pogadanka aktualna, 21.45 „Klient” — skecz Henryka Katapulty, 20.00 Koncert rozryw-kowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Ol-gierda Straszyskiego z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej (śpiew), 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

PROGRAM POMORSKI

11.40—11.57 Ludwik van Beethoven: Sonata op. 57 f-moll „Appassionata” w wyk. Fryderyka Lamond — płyty, 13.00—14.45 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji, 18.10 Program na jutro, 18.15 Koncert wojskowej orkiestry dętej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (ze studia na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy), 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.00—23.30 Tańczymy — płyty.

CZASY PERUKI I KOLOROWYCH FRAKÓW W AUDYCIJ „KURANT STAROŚWIECKI”

Dnia 12 bm. o godz. 19. audycja radiowa z cyklu „Kurant staroświecki” nosi tytuł „Pani Wicesgerentowa”. Napisał ją Stanisław Wasylewski. Wicesgerent był to urzędnik królewski na Mazowszu na przełomie XVIII i XIX stulecia. Audycja ta będzie więc interesującym obrazkiem, w którym przesuwa się przed słuchaczami tpy z owych czasów, rozprawiające na temat swych codziennych kłopotów.

(skrzypce) i Feliksa Tomaszewskiego (flet) stały na bardzo wysokim poziomie odtworczym. Wybitna indywidualność, nieprzeciętny talent, wysoka kultura muzyczna znalazły właściwe odzwierciedlenie w uwerturze do op. „Ifigenia w Aulidzie”. Jego bezpośredni wpływ na wykonawców usunie w krótkim czasie drobne usterki jak różne smyczkowanie, w niektórych miejscach zbyt głośna blachy, zestrojenie blachy z drzewem. Oczekujemy rezultatów dalszej krystalizacji i rozwoju orkiestry z niecierpliwością i zainteresowaniem. — Pełny sukces odniósł solista wykonaniem koncertu Viotti'ego — pierwiastek wirtuozowski walczyl z pięknością tonu, bogactwo subtelnych odcieni panowało nad śpiewnością kantyleny.

Serdecznie i długo żegnała publiczność dyrygenta, solistę i orkiestrę za zgotowaną miłą niespodziankę i spędzenie wieczoru długo pozostającego w pamięci. Orkiestra symfoniczna (przyszła filharmonia pomorska) żywym przykładem pracuje nad reorganizacją ruchu muzycznego — walczy z powodzeniem o publiczność w sercu Wielkiego Pomorza. Wyga.

Stulatak

W Chlewiskach pow. Inowrocław obchodził roszczenie swoich urodzin Jan Matuszewski, najstarszy człowiek w powiecie. Mimo podeszłego wieku Matuszewski posiada dobrą pamięć i czuje się dobrze.

Cena nawozów azotowych bez zmiany

W związku z rozpowszechnianymi ostatnio pogłoskami o zamierzonym podwyższeniu, bądź też o obniżce cen nawozów azotowych, w bieżącym sezonie wiosennym 1937-38, dyrekcja Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie komunikuje, że mimo poważnego wzrostu cen wszystkich surowców i wywołanego tym wzrostu kosztów produkcji, utrzymuje w mocy dotychczasowe ceny nawozów azotowych i że cennik na rok bieżący nie ulegnie żadnym zmianom.

Deszcz 500 złotych

po losowaniu 3 proc. Prem. Poryczki Inwestycyjnej II em.

Nr. 3: Seria 843 093 1099 1405 2391 4272 5781 5956 5041 6811 6423 7230 8425 9867 9599 10921 296 681 914 12521 942 13306 14107 15749 17109 672 18414 589 20866 535 969 21392 22487 772 19461.

5 — 156 071 380 442 1787 123 592 2158 337 3664 844 4226 390 6424 7623 021 9676 10110 201 11168 356 126672 345 356 15437 17115 284 18659 20242 865 21256 505 22129 241.

21 — 242 860 1436 175 2442 746 3968 6621 564 760 7262 978 11973 073 141 12047 13713 697 475 14525 262 013 15003 758 16583 634 17568 18265 394 19727 20624 21558 829 483 315 22557.

24 — 056 148 1019 768 877 032 955 396 2136 3515 181 844 611 4374 5648 6784 047 7170 8664 213 9569 691 11780 736 806 12061 475 13650 14410 15877 16283 17467 18772 20176 21960.

29 — 908 1201 204 3472 4406 6674 186 193 8376 478 905 327 9735 10774 11625 12656 487 13632 364 14968 900 757 824 15411 743 549 740 16785 370 18217 947 19611 20454 21251 22726.

36 — 221 593 1078 420 3854 200 877 4495 582 5848 6779 905 619 7197 315 8677 9663 12906 12928 698 14435 15125 007 122 16158 228 18173 19034 20653 631 21040 677 219 22284 841.

38 — 780 411 1630 679 403 085 3341 4585 160 5498 536 6087 689 7518 8120 321 9692 10894 996 180 11510 905 618 12427 752 13038 14259 16158 654 17994 453 334 19068 20630 504.

48 — 1036 198 4300 5079 6183 648 8763 024 9015 143 088 10397 554 11309 123 12623 13068 596 14167 332 137 894 16580 327 17917 281 437 18200 488 19477 445 797 20178 129 21670.

50 — 626 750 1244 475 762 2616 793 3975 4677 6506 7087 8154 439 9111 330 10668 11402 353 12315 13058 688 14054 986 15567 585 16649 587 18606 19104 995 061 20384 650 21465 22467.

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc. Jasłńska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu

Sygnatura: Km. 641/37 (dawniej Km. 2081/36) i Km. 2080/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Chelmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącego do dłużniczki Anieli z Gulgowskich I-mo voto Tollikowej, II-do voto Maniowej w Kielbasinie powiat Toruń obiektu rolnego o obszarze 183,66,58 ha wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz inwentarzem żywym i martwym wraz z przynależnościami i ogrodem, wchodzącego w skład nieruchomości Kielbasin tom I karta 3, której księga wieczysta znajduje się w Sądzie Grodzkim w Chełmży. Obszar całej nieruchomości Kielbasin karta 3 wynosił 423,77,89 ha, który oszacowano na sumę 539.130,10 zł. wraz z przynależnościami. Z nieruchomości tej uległo przymusowej parcelacji obszaru 240,11,31 ha, który oszacowano na sumę 348.102,03 zł., a pozostały obiekt rolny o obszarze 183,66,58 ha, podlegający sprzedaży w drodze publicznego przetargu, oszacowany został na sumę 185.028,07 zł., cena zaś wywołania wynosi zł. 138.771,06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 18.502,81.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemińskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 6 listopada 1937 r.

(-) Fr. Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Zlecenie Nr. 1931/VIII.

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wakuje posada

DYPL. INŻYNIERA - CHEMIKA.

Kandydat winien posiadać ukończone studia na politechnice i praktykę przynajmniej 3-letnią w gazowniach. Uposażenie według umowy.

Zgłoszenia z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do 20 listopada 1937 r. do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuitska 1.

Do podania należy dołączyć:

1) życiorys, 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) odpisy dyplomów, świadectw i fotografii.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

TORUN

Pokój umeblowany

z utrzymaniem wynajme zaraz. Toruń, ul. Mo-niuszki 27, m. 5. 275

Kupimy

sztacę escentryczną do 50 ton, tłoczkę do 40 ton, oraz tokarkę, rewolwerówkę w dobrym stanie, używanym. Bracia Cierpiałkowscy, Toruń, Szosa Chelmińska 37. 7767

Szczotki

wycieraczki, szpagat, pendzle, Hurtownia Kapczyńska, Toruń, Szeroka 35. 7717C

Najtańsze

źródło zakupu surowców dla malarzy, stolarzy, mechaników, murarzy, szewców i t.d. jest Hurtownia Drogerijna T. Rzymkowski Toruń, Szeroka 43, telef. 1923 7603Ck



(NIE FARBA) przyswarca SIWYM WŁOSOM PIERWOTNY KOLOR

GRUDZIĄDZ

Zgubiona

kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Grudziądz — unieważniam. 7822G

Gospodarstwo

60 morgowe zamienię na większe. Dopłacę 10 tys. zł. Zgłoszenia Boryna, Plesewo p. Grudziądz. 7823G

PRZETARG

o ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych dla bezrobotnych.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy zakupi około 5.000 kwintali ziemniaków jadalnych, dobrego gatunku, wielkości ponad 1 1/2 cala, z ziemi pieszczystej. Dostawa do piwnic Kuchni Ludowej, ul. Grodzka 25 wzgl. do magazynów przy ul. Jagiellońskiej nr. 40.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej łącznie z kosztami dostawy, zamknięte i zapieczętowane z napisem „Oferta na ziemniaki dla bezrobotnych”, należy przesłać do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, ul. Grodzka 25, pokój 6, do dnia 18 listopada 1937 r. godz. 12-iej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Komitet zastrzega sobie dowolny wybór oferty wzgl. nie uwzględnienie żadnej oferty.

Przewodniczący Komitetu:

(-) Barciszewski,

Prezydent miasta. (7819)

Zlecenie Nr. 1151/IX. (7804)

LICYTACJA

Dnia 18 listopada 1937 r. o godz. 8.30 sprzedany będzie wojskowy koń, wałach — na targowicy miejskiej przy Rzeźni, w drodze licytacji ustnej.

Komendant Szkoły:

(służbowo nieobecny)

W Z.

(-) Inż. Sipiowicz, kmdr. por.

JEŚLI SZUKASZ PRACY

- GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
- GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
- GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
- GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
- GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRME

DAJ OGŁOSZENIE DO NASZEGO WYDAWNICTWA A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

Żyłетки

nożyki, brzytwy, szczyorki sol dno. Hurtownia Kapczyńska, Toruń, Szeroka 35. 7715C

SKORY

czarne blankowe, surowcowe, przedze, okucia do reperacji uprzy, poleca najtaniej

Z. BALCEROWICZ TORUN, Żeglarska 21 7781

Wszyscy wiedzą, że

MEBLE

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie

B. Władarczak Toruń, Prosta 5. 4588 C

Soda

krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr. Hurtownia Kapczyńska, Toruń, Szeroka 35. 7718C

ECHO

radiodbiorniki najnowsze typów. E. SIWIEC, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła

przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Tczew z terminem objęcia 15 grudnia 1937 r. Termin składania ofert upływa z dniem 15. XI. 37 r. godz. 12-sta. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach wywieszonych na większych stacjach D. O. K. P. Toruń i w Monitorze Polskim nr. 259 z dnia 10. XI, 37 r. 7803

Zlec. nr. 1142/IX.

Motocykle

używane, nowoczesne DKW 200, 350 i BSA 500, sprzeda tania Katarfias, Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 7798C

Kwiatów

sztucznych tania nauczę zdolną panią. Toruń, Wyczółkowskiego 2, m. 2. 7796C

Tapety

najnowsze desenie, rolka 43 gr. Hurtownia Kapczyńska, Toruń, Szeroka 35, 7716C

Radio

aparaty detektory

W nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czule

głośniki tanio dogodne warunki.

Elektro-Radio Toruń, Piekary 22. 7770C

Najpiękniejsze!

kapelusze damskie, wielki wybór fasonów, apaszk, pióra, woalki, kwiaty balowe, najtaniej Labor, Toruń, Szewska 12. 7816C

Tapety,

listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca HURTOWNIA DROGERIJNA T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pól, wieku i stanu poślaga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego Kaszlu i t. p., stosują pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE“

który ułatwiają wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7658

Limuzyna „Austro-Daimler“ 6-cylindrowa

7 miejsc — 60 tys. kilom. po zupełnym remoncie, prawie że nowy wóz — cena 6.000 zł. na sprzedaż.

Młyny Lubieckie S-ka z o. o. 7502 Toruń, Kopernika 10.

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy

ARTYKUŁY SZEWSKIE wkładki dla płaskich stóp i narzędzia HURTOWNIE DETALICZNE CARL FUHRMANN, II, Damm nr. 6, Gdynia, telef. 25310. 9825

DROGERIA JEDYNA POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. Foto: Film — Wywoływanie Telefon 23813 — Kopowanie 2 razy dziennie 18

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Aktion-Bank).

Narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie artykuły gospodarcze Rudolph Mischke 9884 Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.

MEBLE

w wielkim wyborze: jadalnie od 450.— guld., sypialnie od 550.— guld., kredensy od 220.— guld., biurka, łóżka, stoły, szafy i t. d. Dogodne warunki spłaty, ewtl. ratami. Obsługa polska. 7806

Möbelhaus, Gdańsk, Vorst. Graben 52.

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poszwornej wytrzymałości — Chemia, farbiarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny. Właśc. W. Szwedzki II, Damm 17, tel. 23999

|| ZWIEDZAJCIE Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69

- Godny widzenia zimny bufet. 6196
- Gorące potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzone bufet cuklerniczy

GDYNIA

„HERMES“

przeplisowe SKRZYŃKI LISTOWE dla W. P.

Właściciele Domów poleca przedstawiciel

W. Morozewicz, Gdynia Św. Jańska 37 tel. 33 15

Parcele

budowlane w Chylonii, blisko dworca, po zł. 3.00 za 1 m² do sprzedania. Zgłoszenia do adm. „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia pod „2700“. 7736M

Okazja 6112

Maszyna do szycia, radio Philips r. 36/37, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,

DOM KOMISOWY

Gdynia, Świętojańska 71 Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

TRYKOTY 7599

SWETRY

damskie, męskie i dziecięce DUŻY WYBÓR

welen północznicznych

P. SKŁADANOWSKI

Toruń, St. Rynek 24. KREDYT NA ASYGNATY

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrów na stronie I-tamowej 0.50 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.50 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr. za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnictwem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnictwem do domu 3.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 1.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYŚ, Toruń, ul. Bydgoska 58.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmaus, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiesz. na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odd. działaniami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.